

„Spotkam go. Po 19 latach znów go zobaczę -
powtarzała Katarzyna jak mantrę, jadąc na tylnym
siedzeniu taksówki kluczącej uliczkami Werony.
To jego miasto. Nazywa się Pietro. Tu się urodził,
chodził do szkoły, a potem ożenił i miał dziecko.

A właściwie odwrotnie: najpierw było dziecko,
potem ślub. Nie z nią. Oni spotkali się, jak to określił
"zbyt późno albo zbyt wcześnie". I coś w tym było,
bo kiedy się w nim zakochiwała, jego synek był już
"w drodze" - pech chciał, że Pietro o tym nie wiedział.
Teraz chłopak pewnie już jest pełnoletni..."

Burzliwy romans Polki i Włocha z zaskakującym
finałem, rozgrywający się na uliczkach Werony oraz
pośród malowniczych pejzaży Ligurii, Wenecji
Euganejskiej (Veneto) i Trydentu-Górnej Adygi.

A przy okazji unikalny obraz Polski w czasach
transformacji ustrojowej, na początku lat 90. XX w.
i obecnie. Książka pełna ludzkich namiętności,
ale i niezwykłych losów drugoplanowych bohaterów,
w tym krewnego ostatniej szachini Iranu i Serbki,
która musi się zmierzyć z dramatycznymi
konsekwencjami rozpadu Jugosławii.

Annalisa Fiore to pseudonim literacki
Anny Kłossowskiej, która podkreśla, że czuje się
obywatelką dwóch krajów, Polski i Włoch.

ŹRÓDŁO OPISU:

http://merlin.pl/Romans-po-wlosku_Annalisa-Fiore/browse/product/1,1042865.html

DOSTĘP 26.04.2015r.